

Sygn. akt I ACa 474/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Bogusław Dobrowolski
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2019 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **B. O.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 26 marca 2019 r. sygn. akt I C 736/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4434 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka K. K. wniosła o zasądzenie od pozwanej B. O. kwoty 80.000 zł tytułem uzupełnienia zachowku po zmarłej F. O. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Podniosła, że każda ze stron jeszcze za życia spadkodawczyni otrzymała składniki majątku, wystarczające na pokrycie należnych im zachowków.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie oparto o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

W dniu 25 stycznia 2002 r., umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego, matka stron – F. O. przeniósła na pozwaną B. O. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego przy ul. (...) w W. o powierzchni użytkowej 45,4 m². W dniu 12 marca 2008 r. pozwana przekształciła, umową zawartą w formie aktu notarialnego, spółdzielcze własnościowe prawo do tego lokalu w odrębną własność lokalu. Nieruchomość została przez pozwaną sprzedana w dniu 13 listopada 2014 r. za cenę 270.000 zł. Wartość tej darowizny według stanu z daty darowizny, a według cen aktualnych (obecnie obowiązujących) Sąd określił na 260.000 zł, co było bezsporne między stronami.

Spadkodawczyni F. O. posiadała także oszczędności w postaci środków pieniężnych, które lokowała w Banku (...) S.A. W dniu 3 października 2001 r. ulokowała w wymienionym banku kwotę 24.000 zł. Następnie, w dniu 29 października 2001 r. wpłaciła kwotę 23.000 zł. W dniu 22 września 2003 r. wpłaciła w banku kwotę 6.263 dolary amerykańskie i 21.000 zł. Środki te zostały później przelane na rachunek funduszy inwestycyjnych. Następnie środki te zostały wypłacone przez powódkę, na podstawie pełnomocnictwa udzielonego jej przez matkę. (...) Bank (...) S.A. nie istnieje.

Spadkodawczyni zamieszkiwała w darowanym lokalu wspólnie z pozwaną do kwietnia 2011 r. Następnie została zabrana przez pozwaną z W. do jej domu w J., ze względu na stan zdrowia i konieczność opieki nad matką. Od dnia 22 lutego 2012 r. F. O. zamieszkiwała w (...).

Pozwana ponosiła wydatki związane z utrzymaniem mieszkania przy ul. (...) w W. oraz koszty opieki nad F. O.. Opłacała rachunki, ponosiła opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego, podatku od nieruchomości oraz koszty umeblovania pokoju w (...) w O.. Pozwana pokryła również koszty związane z pogrzebem i pochówkiem zmarłej matki. Ponadto, B. O. partycypowała w kosztach pobytu matki, przebywającej w (...) w O. kwotą 1.000 zł miesięcznie od stycznia 2013 r. do 13 sierpnia 2013 r. w łącznej kwocie 7.419,35 zł. Należność za okres luty-grudzień 2012 r. w łącznej kwocie 10.275,92 zł, została spłacona w 21 comiesięcznych ratach od stycznia 2013 r.

F. O. zmarła w dniu (...) w B.. W chwili śmierci miała dwójkę dzieci – dwie córki (strony tego procesu). Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2017 r. (I Ns 1520/16) Sąd Rejonowy w Olsztynie stwierdził, że spadek po F. O. z mocy ustawy nabyły B. O. i K. K., po części każda z nich.

Mając powyższe na uwadze, po uprzednim omówieniu instytucji zachowku uregulowanej w art. 991 i nast. k.c. oraz poszczególnych czynności składających się na ustalenie zachowku, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Uznał, że powódka nie wykazała, jakoby spadkodawczyni pozostawiła na swoim rachunku bankowym pieniądze w kwocie 20.000 zł, które winny zostać doliczone przy ustalaniu wartości zachowku (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Sąd nie dał też wiary twierdzeniom i zeznaniom powódki, dotyczącym otrzymania przez pozwaną od spadkodawczyni darowizny w postaci środków pieniężnych w łącznej wysokości 136.599,08 zł. Zauważył, że powódka stanowisko to oparła wyłącznie na własnych wyliczeniach, uwzględniających różnicę pomiędzy sumą wpływów wynagrodzenia pozwanej na rachunek bankowy pozwanej i F. O. a sumą wydatków czynionych przez pozwaną. W tym zakresie Sąd Okręgowy przychylił się do zeznań pozwanej, popartych zeznaniami świadka J. K., z których wynikało, że spadkodawczyni od 2006 r. była na emeryturze, a dochód z tego tytułu był jedynym dochodem uzyskiwanym przez spadkodawczynię. W efekcie doszedł do przekonania, że spadkodawczyni nie posiadała wolnych środków pieniężnych w tak dużej kwocie, które mogłaby przekazać pozwanej. Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym, że spadkodawczyni odbierała emeryturę osobiście i nie trafiała ona na rachunek bankowy prowadzony wspólnie przez pozwaną i spadkodawczynię od 16 listopada 1998 r. Bez wpływu na powyższą ocenę pozostawała też, zdaniem Sądu, okoliczność posiadania przez spadkodawczynię środków pieniężnych na lokatach terminowych w łącznej wysokości 96.053,66 zł, skoro – co przyznała sama powódka – po tym jak lokaty te zostały zlikwidowane, a środki wpłacone na rachunek funduszy inwestycyjnych, zostały one podarowane przez F. O. powódce.

Sąd Okręgowy miał też na względzie, że o otrzymaniu od matki pieniędzy w darowiznie powódka poinformowała Sąd dopiero w piśmie z dnia 27 czerwca 2018 r. Wcześniej (w pozwie i w piśmie z 6 lutego 2018 r., uzupełniającym pozew)

fakt ten przemilczała. Z uwagi na wybiórcze przedstawienie przez powódkę, reprezentowaną przez radcę prawnego, jedynie darowizny pozwanej, Sąd Okręgowy odmówił zeznaniom pozwanej przymiotu wiarygodności.

Sąd nie dał też wiary twierdzeniom powódki, jakoby otrzymana przez nią darowizna opiewała na kwotę mniejszą, tj. 82.000 zł. W tym kontekście uwzględnił, że na rozprawie przeprowadzonej w dniu 14 marca 2019 r., powódka nie potrafiła wyjaśnić wysokości otrzymanej kwoty. Miał ponadto na uwadze stanowisko pełnomocnika procesowego powódki, wedle którego na koniec października 2006 r. F. O. posiadała odpowiednio na rachunkach lokat terminowych kwoty: 21.957,89 zł, 26.672,94 zł, 28.023,51 zł, 6.333,23 USD = 19.399,32 zł, (co łącznie – według obliczeń Sądu – dało sumę 96.053,66 zł). Nadto, uwadze Sądu nie uszło, że po likwidacji lokat terminowych, powyższe środki zostały wpłacone na rachunek funduszy inwestycyjnych (a tam widnieją m.in. dwie duże wpłaty z datą 13 czerwca 2007 r.: 76.897,67 zł + 17.809,29 zł = 94.706,96 zł), zaś w późniejszym okresie, środki te zostały przejęte przez F. O., jako darowizna od K. K.. Oceniając zaś dokument znajdujący się na karcie 113 akt sprawy, Sąd uznał, że nie można mu przypisać mocy dowodowej (niepodpisany, nieopatrzony pieczęcią, nazwą banku czy oznaczeniem numeru konta wydruk, zawierający nazwy dwóch funduszy inwestycyjnych (...) Parasolowy - (...) Subfundusz Stabilnego Wzrostu oraz Pionier Zrównoważony (...) z odpowiednimi kwotami: 46.273,30 zł i 36.415,71 zł oraz datą 4 maja 2010 r.). W ocenie Sądu, oświadczenie zawarte w ww. piśmie należało potraktować jako przyznanie otrzymania darowizny w sumie 96.053,66 zł, którego późniejsze odwołanie nie było skuteczne.

Analogicznie Sąd Okręgowy ocenił zarzut powódki, traktujący o posiadaniu przez spadkodawczynię oszczędności w kwocie nie mniejszej niż 115.000 zł, ulokowanych na innych od prowadzonego wspólnie z pozwaną rachunkach bankowych, które to środki pozwana miała przeznaczyć na zapłatę raty za dom, znajdujący się w miejscowości J.. Stwierdził, że treść dokumentów zgromadzonych w sprawie w połączeniu z wiarygodnymi zeznaniami świadka J. K. i zeznaniami pozwanej, przeczy twierdzeniom powódki w tym zakresie. Wskazał bowiem, że z zaświadczenia (...) z dnia 2 lipca 2018 r. wynikało, że w dniu 10 listopada 2006 r. partner pozwanej J. K. otrzymał kwotę 100.000 zł zaliczki z tytułu tantiem za prawa autorskie i że pieniądze te wpłynęły na wspólny rachunek bankowy pozwanej i jej partnera. Następnie środki te zostały w dniu 13 listopada 2006 r. przelane na konto spadkodawczyni i pozwanej, gdzie została założona 10-dniowa lokata tej samej wysokości. W dniu 18 stycznia 2007 r. środki w kwocie łącznej 115.000 zł zostały przelane na konto beneficjenta, jako rata za zakup nieruchomości w J.. Podobnie wyglądała sytuacja z innymi wpływami na rachunek pozwanej i spadkodawczyni (5 wpływów z dnia 19 grudnia 2006 r., 4x 20.000 zł i 1x 15.000 zł). Sąd dał wiarę twierdzeniom pozwanej, iż w celu wykorzystania lepszego oprocentowania na wspólnym koncie jej i matki dokonywała przelewu ww. środków ze wspólnego konta pozwanej i jej partnera, w celu założenia lokaty terminowej. Lokaty te były zakładane, jako subkonta do rachunku pozwanej i spadkodawczyni. Sąd Okręgowy podkreślił, że z historii rachunków bankowych obydwu kont wynika, iż były to wpływy z innych lokat, o czym świadczą transakcje wykonywane z rachunku pozwanej i jej partnera na rachunek pozwanej i spadkodawczyni.

Jako niezasadne Sąd Okręgowy ocenił również twierdzenia powódki odnośnie pokrywania przez pozwaną kosztów utrzymania mieszkania, przekazanego jej w darowiznie, kosztów opieki nad matką, kosztu jej pogrzebu, opieki społecznej oraz kosztów swojego życia również z pieniędzy matki, wskazując, że powódka w żaden sposób tych okoliczności nie udowodniła. Za niewiarygodne, z uwagi na widocznie negatywny stosunek świadka do pozwanej, Sąd Okręgowy uznał zaś zeznania M. K. (córci powódki) odnośnie złego traktowania spadkodawczyni przez pozwaną i chęci cofnięcia dokonanej na rzecz pozwanej darowizny. Jako niezgodną z zasadami życiowymi ocenił przy tym możliwość zbierania przez spadkodawczynię choćby kwot rzędu 80.000 – 100.000 zł, wskazując, że ze zgodnej relacji stron wynikało, że ich matka, w ostatnich latach przed emeryturą, utrzymywała się z ulicznej sprzedaży kwiatów. Zakładając przy tym rodzicielską racjonalność matki stron, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że spadkobierczyni traktowała córki równo.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy przyjął, że skoro udział spadkowy powódki stanowi $\frac{1}{2}$, zaś na substrat zachowku składają się tylko darowizny dla obu stron (bezsorna wartość mieszkania, będącego przedmiotem darowizny spadkodawczyni na rzecz pozwanej – 260.000 zł oraz kwota 96.053,66 zł otrzymana przez powódkę), to wartość substratu wyraża się kwotą 178.026,83 zł ($\frac{1}{2} \times 356.053,66$ zł). Mnożąc następnie wartość substratu zachowku (178.026,83 zł) przez ułamek wyrażający udział spadkowy powódki na potrzeby wyliczenia zachowku

(1/2), Sąd Okręgowy stwierdził, że zachówek należny powódce wynosi 89,013,41 zł. Wobec jednak tego, że powódka otrzymała od spadkodawczyni kwotę 96.053,66 zł darowizny, a więc kwotę przekraczającą przysługujący jej zachówek, Sąd Okręgowy, działając na zasadzie art. 991 § 1 i 2 k.p.c., oddalił jej powództwo.

O kosztach procesu rozstrzygnął po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r., poz. 1668 z późn. zm.).

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka. Zaskarżyła go w całości i zarzuciła naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z przesłuchania świadka J. K. oraz przesłuchania strony pozwanej, polegającego na przyznaniu pełnej wiarygodności tym zeznaniom w sytuacji, gdy okoliczności wskazywane przez świadka i stronę, dotyczące rzekomego założenia lokaty bankowej na rachunku bankowym pozwanej i spadkodawczyni za pomocą jednej transakcji, przeprowadzonej z rachunku bankowego pozwanej i świadka są nierealne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym a także przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom ww. osób w sytuacji, gdy pozwana w sposób celowy wprowadzała Sąd w błąd, przedstawiając odpowiednio przygotowane wyciągi z rachunków bankowych (zasłoniła niewygodne dla niej przelewy bankowe oraz próbowała przypisać kwoty transakcji do innych operacji na rachunku bankowym w celu rzekomego potwierdzenia swojego stanowiska),

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z przesłuchania strony powodowej oraz świadka M. K., polegającego na odmówieniu wiarygodności ww. zeznaniom w sytuacji, gdy zeznania powódki i świadka korespondują z materiałem dowodowym w sprawie, w szczególności z wyciągami z rachunków bankowych,

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, tj. jakoby powódka otrzymała w darowiznie od matki środki pieniężne w kwocie 96.053,66 zł w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sprawy wprost wynika, że otrzymała środki w kwocie 82.000 zł,

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyciągów z rachunków bankowych wniosków z niego niewynikających tj. jakoby:

a. z przedmiotowych dokumentów może wynikać, że pozwana i jej partner przelali środki pieniężne w kwocie 100.000 zł na rachunek bankowy pozwanej i spadkodawczyni, gdzie założono lokatę 10 dniową w sytuacji, gdy z przedmiotowego dokumentu wprost nie wynikają ww. okoliczności, a przeprowadzenie takiej operacji jest niemożliwe do wykonania,

b. z przedmiotowych dokumentów może wynikać, że transakcje w postaci założenia lokat na 20.000 zł (x2) oraz 10.000 zł (x1) stanowiły założenie lokaty z rachunku bankowego pozwanej i jej partnera na rachunku bankowym pozwanej i spadkodawczyni w sytuacji, gdy z przedmiotowego dokumentu nie wynika wprost taka możliwość, a transakcja taka jest niemożliwa do przeprowadzenia,

c. możliwe było zakładanie lokat bankowych, na rachunku bankowym spadkodawczyni i pozwanej, ze środków pieniężnych znajdujących się na rachunku bankowym pozwanej i jej partnera, bez uprzedniego wykonania stosownego przelewu środków pomiędzy rachunkami,

d. środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym spadkodawczyni i pozwanej należały do pozwanej i jej partnera w sytuacji, gdy brak jest wpływów na rachunek bankowy kwot, które dałyby łączną sumę ponad 100.000 zł,

e. spadkodawczyni nie miała innych oszczędności oprócz środków ulokowanych w funduszach inwestycyjnych, które podarowała powódce a szereg transakcji na rachunku bankowym spadkodawczyni i pozwanej, obejmujących przelew środków z zakończonych lokat bankowych, dotyczyło środków pieniężnych pozwanej i jej partnera zaksięgowanych z ich rachunku bankowego (pomimo zupełnie innych wartości operacji),

5. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. i 245 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu przeprowadzonego w sprawie w postaci wydruku z internetowego systemu obsługi funduszy inwestycyjnych i odmówienie ww. dokumentowi mocy

dowodowej w sytuacji, gdy z przedmiotowego dowodu wynikają wprost istotne informacje w sprawie, a strona pozwana nie zakwestionowała ww. dowodu, lecz jedynie przyznała przez stronę powodową wysokość otrzymanej przez nią od spadkodawczyni darowizny,

6. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka nie wykazała, że pozwana wykorzystała zgromadzone przez spadkodawczynię oszczędności w sytuacji, gdy w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie znajdują się wyciągi bankowe, z których wprost wynika, że pozwana wydatkowała oszczędności matki na zakup swojej nieruchomości,

7. art. 228 k.p.c. polegające na przyjęciu, że:

a. możliwe jest założenie lokaty bankowej na odrębnym rachunku bankowym w sytuacji, gdy powszechnie wiadomo, że aby dokonać takiej transakcji niezbędne jest uprzednie przelanie środków na inny rachunek bankowy a dopiero później założenie lokaty bankowej,

b. powódka otrzymała od spadkodawczyni darowiznę w kwocie 96.053,66 zł, stanowiącą sumę środków pieniężnych, wpłaconych na rachunki funduszy inwestycyjnych w sytuacji, gdy powszechnie wiadomo, że wartość jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych ulega ciągłym zmianom, co niesie za sobą również ciągłą zmianę wartości portfela funduszy inwestycyjnych, a tym samym skoro powódka otrzymała od matki darowiznę środków pieniężnych, zgromadzonych na rachunku funduszy inwestycyjnych, to wartość tych środków była inna niż kwota początkowo wpłacona,

c. niemożliwe jest zgromadzenie oszczędności rzędu 200.000 zł z handlu kwiatami przez okres ponad 10 lat,

d. rodzice traktują swoje dzieci jednakowo w zakresie ich obdarowywania,

8. art. 230 k.p.c. polegające na pominięciu okoliczności, że fakt otrzymania przez powódkę od spadkodawczyni kwoty 82.000 zł, udokumentowany przez powódkę stosownym wydrukiem z internetowego systemu obsługi funduszy inwestycyjnych, został przyznany przez pozwaną w sposób konkludentny wobec niezakwestionowania środka dowodowego, przedstawionego przez powódkę w postaci ww. wydruku z internetowego systemu obsługi funduszy inwestycyjnych.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dochodzonej pozwem kwoty, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za postępowanie w I instancji oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za postępowanie apelacyjne.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji p i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Żaden z podniesionych w niej zarzutów nie okazał się bowiem trafny. Przede wszystkim nieuzasadnione okazały się zarzuty procesowe, w ramach których strona powodowa kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Trzeba podkreślić, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. statuuje jedną z fundamentalnych zasad postępowania cywilnego, jaką jest zasada swobodnej oceny dowodów, według której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dla skutecznego zaś postawienia zarzutu naruszenia powołanej normy prawnej nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub

doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak określonych granic Sąd Okręgowy nie przekroczył. Ujawnione w sprawie dowody ocenione zostały z poszanowaniem swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez naruszenia zasad logiki czy doświadczenia życiowego. Przede wszystkim za niewadliwą uznać należy ocenę złożonej do akt sprawy dokumentacji (w tym m.in. wyciągów z rachunków lokat terminowych – k. 232-235, wyciągów z rachunków funduszy inwestycyjnych – k. 236-256 czy też pisma procesowego pełnomocnika powódki z dnia 21 lutego 2019 r. – k. 300-301), która doprowadziła Sąd I instancji do trafnej konstatacji, że powódka otrzymała w darowiźnie od matki środki pieniężne w kwocie wyższej, od deklarowanej.

Słusznie podkreślał przy tym Sąd Okręgowy, że wskazywana przez stronę apelującą suma otrzymanej od F. O. darowizny (tj. 82.000 zł) wynika w istocie jedynie z nieprecyzyjnych twierdzeń samej powódki, opartych na jej własnych przypuszczeniach (jak przyznała bowiem skarżąca na rozprawie przeprowadzonej w dniu 14 marca 2019 r., otrzymała od matki łącznie kwotę 80.000 – 82.000 zł, bo „tak jej się przypomina” – protokół rozprawy, k. 313v). Wbrew jednak odmiennemu zapatrywaniu skarżącej, załączony do akt sprawy wydruk z internetowego systemu obsługi funduszy inwestycyjnych, mający wskazywać sumę rzeczywiście pozyskanej przez powódkę darowizny, z uwagi na jego formę (w szczególności brak oznaczenia numeru konta, nieopatrzenie podpisami czy też pieczęcią banku), nie mógł zostać uznany za wystarczającą podstawę do ustalenia kwoty, jaką F. O. przekazała powódce.

Oceny tej nie zmienia również wywód apelacji, odnośnie niekwestionowania przez pozwaną tego wydruku. Sam bowiem fakt niezakwestionowania przez drugą stronę procesu tegoż pisma, nie oznacza jeszcze, że ma on dla rozstrzygnięcia sprawy takie znaczenie, jak przypisuje mu strona, która dowód ten złożyła; zważywszy zwłaszcza, że całkowicie odmienne wnioski wynikają z powołanej dokumentacji. Powyższe czyni więc bezzasadnym sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. i art. 245 k.p.c., jak też art. 230 k.p.c.

Dodać należy, że powódka miała możliwość wiarygodnego i ścisłego wykazania swych twierdzeń, co do wysokości pozyskanych od matki środków pieniężnych. Celem wyjaśnienia powstałych na tym tle wątpliwości mogła przecież przedłożyć Sądowi chociażby wyciągi z własnego rachunku bankowego, na który to środki – zgodnie z jej deklaracją – miały zostać przelane (protokół rozprawy z dnia 14 września 2019 r., k. 313v). Należy przy tym podkreślić, że pozyskanie tego dowodu nie powinno stanowić dla powódki, jako posiadacza przedmiotowego rachunku bankowego, żadnego problemu. Takiej inicjatywy jednak nie wykazała, uchybiając tym samym procesowym obowiązkom każdego uczestnika postępowania cywilnego, wynikającym z art. 3 k.p.c.

Wbrew też odmiennym wywodom apelacji, nie uchybił zasadom logicznego rozumowania, ani też zasadom doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy, oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w zakresie kwot przekazywanych z rachunku bankowego, należącego do pozwanej i jej partnera, na rachunek bankowy, który pozwana dzieliła z matką (i odwrotnie). Mając bowiem na uwadze skrupulatnie opisaną w pisemnych motywach skarżonego rozstrzygnięcia chronologię zdarzeń, towarzyszącą tym transakcjom, popartą nie tylko niebudzącymi zastrzeżeń zeznaniami pozwanej, jak też świadka J. K., ale też złożoną do akt sprawy dokumentacją (w tym m.in. wyciągami z rachunków bankowych należących do pozwanej i jej partnera, wyciągami z rachunku bankowego pozwanej i spadkodawczynie, czy też zaświadczeniem o wypłacie na rzecz partnera pozwanej w dniu 10 listopada 2006 r. zaliczki, na poczet przyszłych tantiem autorskich w kwocie 100.000,24 zł netto), za prawidłowy uznać należy wniosek Sądu Okręgowego, że strona powodowa nie zdołała wykazać – zgodnie z art. 6 k.c. – aby spadkodawczynie poczyniła na

rzecz pozwanej darowiznę w kwocie, co najmniej 115.000 zł, którą to sumę ta ostatnia rozdysponować miała na zakup własnej nieruchomości.

I choć co prawda skarżąca podjęła próbę zakwestionowania danych wynikających z przedłożonych przez stronę pozwaną wyciągów z rachunków bankowych, twierdząc m.in., że środki zgromadzone na rachunku bankowym pozwanej i jej partnera nie mogły do nich należeć, skoro na rachunku tym nie notowano wpływów, które łącznie dałyby kwotę ponad 100.000 zł, tym niemniej argumentacja ta nie była słuszna. Dość wskazać, że w samej tylko dacie 30 listopada 2006 r. rachunek ten zasilila łącznie kwota przekraczającą 109.610,55 zł (w tym kwota 100.000 zł z tytułu zaliczki na poczet tantiem, kwota 5.678,91 zł z tytułu wynagrodzenia za listopad 2006 r. oraz kwota 3.931,64 zł tytułem wynagrodzenia za grudzień 2006 r. – k.185-187).

Poza tym, słusznie zauważa Sąd I instancji, że matka stron przez wiele lat przed nabyciem praw emerytalnych trudniła się uliczną sprzedażą kwiatów. Skarżąca szacuje, co prawda roczny dochód, który spadkodawczyni mogłyby pozyskać z tak prowadzonego handlu, określając go na kwotę nawet 168.000 zł, jednakże nie przedkłada na tę okoliczność żadnej dokumentacji, mogącej uwiarygodnić jej twierdzenia. W tych okolicznościach trudno więc zaakceptować wywód powódki, jakoby F. O. była w stanie zgromadzić tak znaczne kwoty, które mogłyby być przedmiotem darowizny na rzecz pozwanej.

Z dotychczasowych rozważań płynie zatem jednoznaczny wniosek, że skarżąca nie zdołała wskazać zarzutów tego rodzaju, które mogłyby zdyskwalifikować dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ani też uzasadniać pozostałych, stawianych w jej apelacji zarzutów.

Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zaś na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie ze spisem kosztów (k. 359), obejmującym wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej (4.050 zł), ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) oraz koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawę (384 zł).

(...)